

Znak pokoju i miłości

W czasach, kiedy drogi pełne były rabusiów i bandytów, dla bezpieczeństwa trzeba było nosić przy sobie broń. Trzymano ją zawsze w prawej ręce, a jeśli wyciągano do kogoś otwartą dłoń, to tym samym dawano dowód swych szczerych intencji. To było dawno, czasy się zmieniły, ale zwyczaj przetrwał do dziś.

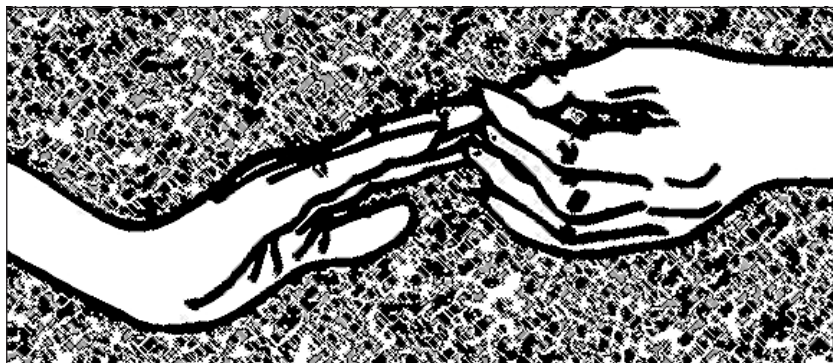
Ludzie podają sobie rękę w różnych sytuacjach: przy powitaniach, przeprosinach, przy przekazywaniu znaku pokoju. Ten symboliczny gest może wyrażać szacunek, przywiązanie, życzliwość lub przyjaźń.

Reguły dobrego wychowania mówią, iż dłoń należy podawać lekko,

nie ściskając i nie potrząsając nadmiernie. Przy powitaniach kobieta po-

patrzmy w ziemię. To spojrzenie jest tak istotne nie tylko ze względu na dobre wychowanie – ma okazywać przede wszystkim naszą szczerłość i szacunek wobec drugiego człowieka.

W czasie Eucharystii przez uścisk dłoni przekazujemy sobie nawzajem znak



winna pierwsza podać rękę mężczyźnie, starszy – młodszemu, a przełożony podwładnemu.

Uścisk dłoni to jednak nie wszystko, to dopiero początek. Najważniejsze jest spojrzenie drugiej osobie w twarz i w oczy, które odzwierciedlają nastój człowieka i jego stosunek do innych ludzi. Niestety, zamiast tego często rozglądamy się wokół lub, co gorsza,

pokoju. Gest uściśnięcia ręki i spojrzenia w oczy ma ogromne znaczenie, ponieważ buduje jedność pomiędzy członkami Kościoła. Pomimo tego, iż nie wszyscy znamy się osobiście, jesteśmy braćmi i siostrami w Chrystusie. Dlatego coraz rzadziej przekazujemy znak pokoju przez kiwnięcie głową „na cztery strony świata”.

JAN CICHY

Odpust w „Maciejówce”

Jak co roku, także i w tym, w dzień odpustu, 14 maja, kościół św. Macieja wypełnili domownicy – studenci oraz sąsiedzi i przyjaciele „Maciejówki”. Mszę sprawował ksiądz profesor Piotr Nitecki oraz duszpasterze – księża Mirosław Maśliński i Piotr Warzynek, homilię zaś wygłosił ks. Piotr Jurzyk – od wielu lat cierpliwy i niezawodny spowiednik studentów. Po dziękczynnej Eucharystii przyszedł czas na przyznanie corocznego tytułu Przyjaciela Duszpasterstwa. Dotychczas otrzymały go siostry Urszulanki oraz Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

W tym roku studenci przyznali go ks. prof. Piotrowi Niteckiemu, proboszczowi parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus, z którą Duszpasterstwo sąsiaduje. Ofia-

rowana Księdzu Profesorowi Ikona Przyjaciela to podziękowanie za jego życzliwość, wyrozumiałość i morze cierpliwości – przymioty szczególnie cenne, gdy

się ma studenta „za miętą”. Po końcowym błogosławieństwie wszyscy przenieśli się na dziedziniec Ossolineum, by tam, zgodnie z kilkuletnią już tradycją, wraz z parafianami z Kościoła Uniwersyteckiego oraz pracownikami Ossolineum spotkać się na nabożeństwie majowym – pod kasztanem, przed ikoną Matki Bożej Częstochowskiej, przy śpiewie ptaków.



Ulubiona w DA „Maciejówka” Ikona Przyjaźni

OLA KUROPKA